

Choszczno - Orkiestrowy koncert na ludową nutę

13.01.2016.

CHOSZCZNO. Tym razem w naszym mieście finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się w klimacie piosenki i tańca ludowego. W dedykowanym temu wydarzeniu koncercie zaprezentowało się prawie 150 wokalistów i tancerzy. Towarzyszyły im kiermasze, loterie, stoiska kulinarne, salon fryzjerski i sklepik "Pod złotym serduszkim";.

Choszczeński finał 24. edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się w piątkowy wieczór, a jego głównym akcentem był koncert zatytułowany "Na ludową nutę";. Mógł w nim się zaprezentować każdy, ale pod warunkiem, że jego wystąpienie będzie miało charakter związany z klimatem ludowym. Jako pierwsza wystąpiła orkiestra dęta prowadzona przez MATEUSZA WOLNIAKA. "To, że na scenie pojawił się Zespół Pieśni i Tańca "Stobniczan"; wcale mnie nie zaskoczyło, ale wielkie brawa należą się dzieciom z trzech formacji "Małych Stobniczan"; " komentowała występy MARIA WOJCIECHOWSKA. Najmłodsi tancerze, których na co dzień prowadzą w Szkole Podstawowej nr 1 BARBARA GRZEJSZCZYK i ALEKSANDRA KURASIŃSKA oraz w Choszczeńskim Domu Kultury MAGDALENA SZARAWAGA, zaprezentowali się m.in. w suitach tańców lubelskich, wielkopolskich i krakowskich. Owacje otrzymali wszyscy, ale największe wrażenie na widzach zrobił układ z kwiatowymi wieńcami zaprezentowany przez dziewczętą z grupy B. Grzejszczyk. Równie sympatycznie przyjęte zostały wokalne popisy pań z Koła Gospodyń Wiejskich oraz dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Korytowie. Tu warto podkreślić, że do tego występu przygotował ich PAWEŁ LEMIESIEWICZ. To właśnie on w kuluarach zdradził nam, że piosenki, które tu usłyszeliśmy oraz inne już niebawem znajdą się na wydawanej przez nich płycie. "W zielonym gaiku";, "Czerwone jabłuszko";, "Poszła Karolina"; czy "W zielonym gaju";, to kolejne ludowe szlagiery, które tu wyśpiewały występujące po sobie: chór "Pogoda Jesień";, "Grupa My"; oraz "Mirage";. Ci ostatni zaskoczyli publiczność

wykonaniem piosenki "Stobnica";. Zapytani o jej rodowód, członkowie zespołu twierdzą, że znaleźli ją w internecie. "Zaaranżowaliśmy ją po swojemu, wspólnie dopisaliśmy kilka zwrotek. Najważniejsze, żeby się spodobała i by choszcznianinie chcieli ją z nami śpiewać " krótko skomentował EUGENIUSZ DOBOSZ. Na koniec relacji z artystycznej części choszczeńskiego finału WOŚP zostawiliśmy sobie solistę WIKTORIĘ PAŁASZ i Zespół Pieśni i Tańca "Pyrzyce";. JERZY GUMULIŃSKI,

który ten ludowy maraton obejrzał od początku do końca stwierdził, że to właśnie Wiktoria i "Pyrzyce"; wykazali się największym profesjonalizmem. No i trudno się dziwić takiemu stwierdzeniu, bo doskonale wiemy, że Wiktoria od wielu już lat zbiera laury na piosenkarskich przeglądach i festiwalach, natomiast "Pyrzyce"; to obecnie najdłużej działający na terenie województwa zachodniopomorskiego zespół pieśni i tańca. Jego instruktorzy JOANNA SUWIŃSKA i JANUSZ URBĄSKI pochwalili się, że za rok obchodzić będą 50-lecie. "Już na koniec warto jeszcze raz wspomnieć P. Lemiesiewicza, który tego wieczoru na akordeonie akompaniował prawie wszystkim, także wówczas gdy śpiewaliśmy z publicznością " całość podsumowała współprowadząca koncert B. Grzejszczyk.

W trakcie całej imprezy można było skorzystać z usług salonu fryzjerskiego prowadzonego przez uczniów z Zespołu Szkół nr 3 w Choszcznie, natomiast członkowie Koła Diabetyków mierzyli m.in. zawartość cukru we krwi. Do swoich stoisk zapraszały KGW z Zamęcina, Korytowa i Wardynia, a także Świetlica Szkoły Podstawowej nr 3, Publiczne Gimnazjum, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, a członkowie

Klubu Plastyka „Impresja” malowali maluchom twarze. W zorganizowanym przed sceną sklepiku „Pod złotym serduszkim” można było nabyć gadżety WOŚP oraz i te, które podarowali darczyńcy.

Tadeusz Krawiec

{gallery}koncertwosp_2016_2{/gallery}